



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Kultury i Środków Przekazu (67.)  
w dniu 18 listopada 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2015 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP; Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji; Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem, a także plany finansowe: Funduszu Promocji Twórczości; Funduszu Promocji Kultury; Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej; Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (druk sejmowy nr 2772).

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Grzegorz Czelej oraz zastępca przewodniczącego Aleksander Świeykowski)*

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Oddaję przewodnictwo dzisiejszych obrad panu senatorowi Świeykowskiemu. Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Aleksander Świeykowski)*

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Dzisiaj będziemy zapoznawali się z projektami budżetu poszczególnych instytucji, w tym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Kancelarii Prezydenta RP.

Witam na naszym dzisiejszym spotkaniu pana ministra Wyrobca i dyrektora Kwiatkowskiego z ministerstwa kultury. Witam także przewodniczącego Jana Dworaka z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, oczywiście wraz z osobami towarzyszącymi. Są z nami również pan Bartosz Staszewski i pan Andrzej Statek z Ministerstwa Finansów oraz pani Barbara Raczyńska z Kancelarii Prezydenta RP.

Proszę państwa, mamy dzisiaj zapoznać się z projektem budżetu. Zgodnie z programem naszego dzisiejszego posiedzenia zaczniemy od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Prosiłbym więc przewodniczącego Dworaka o przedstawienie tej części budżetowej.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Nie chciałbym zanudzać państwa senatorów liczbami, ale w skrócie przypomnę najważniejsze założenia budżetowe Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rok przyszły, czyli 2015.

Zacznę jednak od króciutkiego omówienia naszej sytuacji budżetowej w roku 2014. Chciałbym powiedzieć, że plany dotyczące dochodów budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w ustawie budżetowej oszacowanych na prawie 19 milionów zł, zostały przekroczone. No, w ostatnich latach jest to już pewna tradycja. Osiągniemy dochody na poziomie prawie 29 milionów zł. Dokładnie będzie to 28 milionów 655 tysięcy zł. Jest to kwota o 53% wyższa od tej, którą przyjęto w ustawie budżetowej na ten rok. Oczywiście jesteśmy zadowoleni z tego, że szacunki te zostały przekroczone, jednak chciałbym usprawiedliwić się z tak nieprecyzyjnego planowania. Muszę powiedzieć, że było to spowodowane względami obiektywnymi, ponieważ Krajowa Rada nie była w stanie przewidzieć... No, było dość dużo spraw spornych. W ubiegłym roku zmieniły się zasady naliczania opłat koncesyjnych i nie byliśmy w stanie przewidzieć, kiedy zakończą się sprawy w sądach odwoławczych. Chciałbym jednak powiedzieć, że Krajowa Rada wygrywa te sprawy. Dotyczy to głównie Polsatu. Chodziło o znaczne kwoty, tak więc przekroczyliśmy planowane dochody. Myślę, że taka sytuacja usprawiedliwia brak precyzji w planowaniu. Powtórzę jeszcze, że chodzi o zmiany dotyczące wpływów budżetowych, o zmiany in plus.

Jeśli chodzi o plany dotyczące wydatków budżetowych i spraw związanych z zatrudnieniem, to zostaną one zrealizowane zgodnie z ustawą budżetową. Wszystkie szczegółowe dane są w dokumentacji przekazanej wcześniej państwu senatorom.

Jeśli chodzi o rok 2015, to dochody budżetowe oszacowaliśmy wyżej niż poprzednio, na kwotę ponad 26 milionów zł. Jestem przekonany, że jak zawsze w dotychczasowej historii Krajowej Rady kwota ta zostanie osiągnięta. Mam jednak nadzieję, że jeśli i tym razem ją przekroczymy, to nie o 50%, chociaż oczywiście z punktu widzenia skarbu państwa liczy się każdy milion.

Co do pozostałych spraw to tak naprawdę chciałbym zatrzymać się przy jednej kwestii, która na pewno wywołuje zainteresowanie i jest przez państwa senatorów uważnie analizowana. Mam na myśli kwestię zwiększenia stanu etatowego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Otóż wnieśliśmy o zwiększenie naszego stanu etatowego o sześćdziesiąt jeden etatów. Byłoby to znaczne zwiększenie stanu etatowego, ponieważ obecny stan wynosi około stu trzydziestu etatów.

Muszę więc wytłumaczyć, skąd się to bierze. Otóż generalnie bierze się to z jednej przyczyny. Mianowicie Krajowa Rada od kilku lat jest zarzucana lawiną wniosków

o rozłożenie abonamentu na raty, a jeszcze częściej o anulowanie tychże opłat abonamentowych. Muszę powiedzieć, że liczba odwołań, które wpływają ostatnio do Krajowej Rady, jest naprawdę bardzo duża. W 2013 r. sięgała ona stu dwudziestu czterech tysięcy. Taka była liczba listów i wniosków w sprawie umorzenia bądź rozłożenia na raty opłaty abonamentowej. W roku obecnym do końca października otrzymaliśmy dziewięćdziesiąt cztery tysiące tego typu wniosków. Spodziewamy się, że do końca roku będzie ich tyle co w roku ubiegłym, czyli około stu trzydziestu tysięcy. No, może niecałe sto trzydzieści tysięcy. W poprzednich latach liczba ta była zdecydowanie mniejsza. Na przykład w roku 2009 było to dwadzieścia pięć tysięcy, a w roku 2011 trzydzieści tysięcy listów.

Skąd wziął się ten nagły, skokowy wzrost liczby wniosków o umorzenie abonamentu? Jest to związane z aktywnością Poczty Polskiej i urzędów skarbowych. My jesteśmy raczej bierną instytucją. Oczywiście bardzo nam zależy, żeby abonament był ściągany, ale nie wykonujemy w tym celu żadnych czynności. Niemniej jednak opłaty te są ostatnio intensywniej ściągane przez tamte dwie instytucje. Siłą rzeczy stało się to obiektem publicznej debaty. Gazety często donosiły, że urzędy skarbowe ściągają te należności w sposób, powiedziałbym, wręcz komorniczy. W związku z tym większa liczba osób wystąpiła o zwolnienie z abonamentu bądź rozłożenie go na raty.

Muszę powiedzieć, że przy obecnym stanie etatowym Krajowa Rada nie może wyznaczyć do rozpatrywania tych wniosków więcej niż osiem bądź dziewięć osób, niemniej jednak przez ostatnie lata nasze biuro podjęło szereg czynności organizacyjnych, które doprowadziły do zwiększenia liczby rozpatrywanych spraw. Na przykład w roku 2010 liczba decyzji wynosiła nieco ponad dziewięć tysięcy, a w tamtym okresie, czyli mniej więcej do roku 2011, wydawano średnio piętnaście czy szesnaście tysięcy decyzji. Obecnie rozpatrujemy tych spraw zdecydowanie więcej, to jest prawie trzydzieści tysięcy. No, dwadzieścia sześć tysięcy, ale to i tak prawie dwa razy więcej niż poprzednio.

Jak już mówiłem, wdrożyliśmy cały szereg rozwiązań – i technicznych, i aktywizujących załogę – ale nie jesteśmy w stanie rozpatrywać aż tylu wniosków. Powoduje to, że liczba wniosków zalegających jest bliska dwustu tysięcy, a zaległości w odpowiadaniu na nie sięgają roku 2008. Tak więc można powiedzieć, że jest to sprawa, która ma już charakter poważnego problemu społecznego.

Dodatkową okolicznością jest to, że ustawodawca tak ukształtował prawo, że każda z tych decyzji musi być podejmowana w trybie decyzji administracyjnej. Nie możemy załatwić tego w żaden inny sposób, na przykład jakąś globalną uchwałą Krajowej Rady. Zresztą państwo senatorowie o tym wiecie, bo zajmowaliście się kwestią siedemdziesięciopięciolatków. Olbrzymia większość tych kilkuset tysięcy spraw to sprawy, które są rozpatrywane pozytywnie. Dla mediów to nie jest problem ekonomiczny. Statystyka jest taka, że jedynie 1,5–2% spraw, które są przez nas rozpatrywane, kończy się negatywnie, czyli decyzją, że Krajowa Rada nie może zwolnić abonenta z opłat albo rozłożyć ich na raty. De facto prawie wszystkie sprawy załatwiamy pozytywnie. Niemniej jednak każdą z osobna musimy, mówiąc kolokwialnie, przerobić. Musimy

przerzucać mnóstwo papierów, nie ma innej metody. I to rzeczywiście prowadzi do bardzo trudnych sytuacji, bo osoby, które nie dopełniły formalności, jakie nakłada na nie obecna ustawa abonamentowa... Mam na myśli czynności czysto administracyjne. No, przywołam tu znowu przykład siedemdziesięciopięciolatków. Nie muszę go szczegółowo omawiać, bo państwo senatorowie znacie tę sprawę. Otóż taki siedemdziesięciopięciolatek musi pójść na pocztę, wypełnić odpowiedni kwestionariusz stwierdzający ukończenie siedemdziesięciu pięciu lat i go wysłać. Dobrze wiemy, że jest to niepotrzebna mitręga. Trudno uzasadnić, dlaczego urzędy narażają na nią obywateli.

Wiemy dobrze, że podejmowano próby załatwienia tej sprawy w sposób ustawowy, ale one się nie powiodły. Jeszcze trzy czy dwa lata temu wiązaliśmy pewne nadzieje z nową ustawą o opłatach abonamentowych, która mogła by ten problem rozwiązać, ale wiemy już, że ustawa ta na pewno nie wejdzie w życie w roku przyszłym ani, prawdopodobnie, za dwa lata.

Stąd nasza prośba. Jedyne rozwiązanie, jakie widzimy, to zwiększenie stanu etatowego o sześćdziesiąt jeden osób, przy czym pięćdziesiąt z nich to osoby, które byłyby zatrudnione tylko na okres dwóch lat. Chcemy mieć pewność, że uporamy się z tym nawałem zaległych spraw. Jedenaście dodatkowych etatów jest nam potrzebne po to, żeby potem te zaległości znów nie zaczęły narastać.

Oczywiście wszystko to ulegnie zmianie, jeśli pojawią się nowe rozwiązania ustawowe dotyczące opłaty czy też składki na media publiczne, jakkolwiek będzie się to nazywać. To również mogłoby ten problem rozwiązać.

Wiem, że wkradają się tutaj pewne nieporozumienia, tak więc chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie i mocno podkreślić, że te sześćdziesiąt jeden etatów nie jest Krajowej Radzie potrzebne do tego, żeby ściągać abonament. Wręcz przeciwnie, potrzebujemy ich po to, żeby z płacenia abonamentu zwolnić osoby, które na to zasługują. To ten problem społeczny chcemy rozwiązać. Jakkolwiek dziwnie to zabrzmie, muszę powiedzieć, że nie ma innej metody. W obecnym stanie prawnym nie ma innej metody. Sprawa każdej z tych osób musi zostać rozpatrzona indywidualnie. Każdy musi dostać indywidualną odpowiedź, ale nie może być tak, że czeka się na to trzy czy cztery lata. Żaden obywatel nie powinien czekać nawet roku, bo za tym wszystkim kryje się po prostu ludzki niepokój. Na ogół są to starsi ludzie, którzy mają kłopoty z płaceniem abonamentu, i dlatego proszą o zwolnienie z niego. I oni na to zasługują. Jak już mówiłem, w 98% na to zasługują, więc nie możemy ich narażać na tego rodzaju stres i niepokój. Stąd nasza prośba o tak znaczne zwiększenie stanu etatowego na najbliższe dwa lata. Jak już mówiłem, zwiększamy liczbę etatów nie dlatego, że tak sobie wymyśliliśmy, tylko dlatego, że czynności administracyjne nie mogą być podejmowane przez osoby niebędące na etacie w urzędzie państwowym. Tak że żaden outsourcing nic tutaj nie pomoże. To, co można było zrobić na zasadach outsourcingu w ramach jakichś czynności pomocniczych czy technicznych, myśmy zrobili już dawno.

Zatrzymałem się nad tym problemem, bo jest on nadzwyczajny i ma wielką wagę społeczną. I na tym, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym skończyć, bo poza tą jedną

kwestią właściwie nie oczekujemy już żadnych szczególnych korekt ani budżetu, ani spraw etatowych. W projekcie są jeszcze jakieś inne propozycje, ale chodzi tam o pojedyncze etaty. Główny problem budżetowy dotyczy sprawy, którą tak szczegółowo omówiłem. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Chciałabym tylko powiedzieć, że swego czasu nasza komisja odbyła długie, poważne posiedzenie w siedzibie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, gdzie mieliśmy okazję naocznie przekonać się, jak wielkie, piętrzące się wręcz pod sufit, są stosy tych zaległych podań. To nie były tylko bieżące wnioski, ale również te zaległe. Wszystkie one wymagają indywidualnego rozpatrzenia przez pracowników Krajowej Rady. Po tej wizycie dominujący pogląd w naszej komisji był taki, że należy zdobyć większe fundusze na zatrudnienie, bo nie ma innej możliwości rozwiązania tego problemu.

Tak więc z mojego punktu widzenia – a myślę, że komisja w większości się do tego przychyli – jest to ze wszech miar godne poparcia. Mam na myśli te dodatkowe etaty przewidziane na 2015 r. Trzeba to wreszcie załatwić, bo w tej wielkiej szafie ciągle przybywa nowych podań od ludzi, którzy są uprawnieni do zwolnienia z abonamentu, ale bardzo długo na to czekają. W obecnej sytuacji prawnej rzeczywiście nie znajdziemy żadnej innej metody rozwiązania tego problemu.

Ja osobiście – myślę, że reszta naszej komisji się do tego przyłączy – apeluję o to, żeby w pełni poprzeć to dodatkowe zatrudnienie, tym bardziej że, przyznam szczerze, nie zazdroścę Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji problemów, jakie mogą wystąpić nie tylko w 2015 r., ale i na początku roku 2016. Trudno to przewidzieć, ponieważ dziedziną, którą zajmuje się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, rozwija się błyskawicznie. Mam tu na myśli wszelkiego rodzaju nowe możliwości audiowizualne, które wymagają dużego nakładu środków. Zwracam też uwagę na to, że szalenie ważny jest również proces cyfryzacji radia. To też będzie wymagało większych nakładów. Co prawda Krajowa Rada będzie miała z tego pieniądze, ale bardzo ważne jest też obsadzenie tego ostatniego multipleksu. Chodzi o to, kto dostanie koncesję. A być może trzeba będzie uwzględnić jeszcze inne nowe technologie, jakie narodzą się w ciągu tego roku i dadzą użytkownikom radia, telewizji oraz internetu różnego rodzaju nowe korzyści. Jest to szalenie ważne, ale trudno to wszystko przewidzieć.

Wydaje mi się, że w ramach zaproponowanego budżetu sprawy te są możliwe do załatwienia. Wreszcie można optymistycznie myśleć o rozwiązaniu tak zwanej sprawy siedemdziesięciopięciolatków, którzy w chwili obecnej mają już być może siedemdziesiąt osiem albo i osiemdziesiąt lat. W tym przypadku czas nie zawsze pracuje na ich korzyść. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy ktoś z senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?  
Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Gil:**

Mam pytanie. Padały tutaj stwierdzenia, że w obecnej sytuacji prawnej... Zresztą pani senator także użyła tego sformułowania. Co należałoby wobec tego zrobić, by zmienić obecną sytuację prawną? Nie jestem szczegółowo przygotowany do tego tematu, więc chciałbym tylko zapytać, czy jest możliwość wprowadzenia jakiejś regulacji prawnej, tak aby zrezygnować z tego typu działań albo przynajmniej je uprościć i w efekcie nie zatrudniać tak dużej liczby pracowników. Ja, w odróżnieniu od pani senator, słysząc, że musimy na tę działalność przeznaczać tak wysokie kwoty, jestem trochę... Może nie przerażony, ale zaskoczony.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Proszę od razu odpowiedzieć.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż najpierw chciałbym powiedzieć, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji należy do tych urzędów, które przysparzają budżetowi państwa – bo przecież nie sobie – dochodów. Globalny bilans wydatków i dochodów budżetowych Krajowej Rady jest taki, że po roku 2012, kiedy weszła w życie cyfryzacja telewizji, nasze dochody, głównie z koncesji, znacznie się zwiększyły. Jeśli weźmiemy pod uwagę okres ostatnich pięciu lat, to zobaczymy, że bilans ten jest pozytywny. Przewaga przychodów budżetowych nad wydatkami przeznaczonymi na funkcjonowanie Krajowej Rady wynosi prawie 50 milionów zł. No, 48 milionów zł. To tyle tytułem dodatkowych wyjaśnień. Nie jesteśmy urzędem, który... No, jest wiele urzędów, oczywiście potrzebnych, które tylko zużywają budżetowe pieniądze w celu zapewnienia rozmaitych usług publicznych, ale my do nich nie należymy.

Czy można załatwić to ustawą? Myślę, że byłoby to dosyć kłopotliwe i trudne, ale nie mówię, że niemożliwe. Nie mam szczegółowej wiedzy na ten temat, ale myślę, że to państwo senatorowie i posłowie powinniście się nad tym zastanowić. Wiem, że proponowano już takie rozwiązania dotyczące siedemdziesięciopięciolatków, ale okazało się to bardzo trudne do wprowadzenia, chociażby z tego powodu, że pojawił się problem nierównoprawnego traktowania osób, które płaciły i płacą abonament, i tych, które za sprawą jakiegoś generalnego aktu prawnego – ustawowego oczywiście, bo inny nie wchodziłby w grę – zostałyby z takiej opłaty zwolnione. Ale to tylko jeden



problem, pierwszy z brzegu. Wiem, że byłoby ich dużo więcej. Kończąc, chciałbym jednak powiedzieć, że my, przedstawiciele Krajowej Rady, bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby udało się rozwiązać ten problem jednym aktem prawnym. Od razu mówię, że bylibyśmy z tego bardzo zadowoleni, niemniej jednak widziałem, jak przez ostatnie trzy lata regulacje związane z opłatą abonamentową funkcjonowały w praktyce, i osobiście nie dostrzegam takiej możliwości. No ale mogą się mylić.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym zapytać o jeszcze jedną sprawę, a mianowicie o to, czy zatrudnienie pięćdziesięciu dodatkowych osób oznacza, że trzeba wynająć dla nich dodatkowe lokale. Czy ci ludzie muszą mieć jakieś określone kwalifikacje tudzież przygotowanie prawnicze, czy mogą to być osoby prosto po studiach? Może zatrudnimy ich na zasadzie stażu. Będzie nas to mniej kosztowało, jeżeli wykorzystamy do tego młodych ludzi. Czy te kwestie były przez państwa rozpatrywane? I jeszcze jedno. Jaka jest gwarancja, że w ciągu dwóch lat faktycznie uda się to wszystko załatwić?

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Panie Przewodniczący, jeśli będzie taka potrzeba, to chętnie oddam głos pani dyrektor Małgorzacie Szelachowskiej, dyrektor naszego biura, która zna tę sprawę na wylot. Jest z nami również pan dyrektor Kuffel, który od kilkudziesięciu lat jest autorytetem w sprawach abonamentowych i wie o nich wszystko.

Mówiąc w skrócie, na pewno część tych stanowisk powinna zostać obsadzona osobami o wykształceniu prawniczym, ale nie dotyczy to wszystkich etatów. Nie potrafię w tej chwili podać proporcji, ale myślę, że jakaś część tych stanowisk wymaga jednak przygotowania prawniczego. Właściwie nie musi być ono poparte praktyką. Mogą to być osoby świeżo po ukończeniu studiów, ale mające pewne przygotowanie prawnicze. Jak już powiedziałem, nie dotyczy to jednak wszystkich tych osób.

Jaka jest gwarancja, że zostanie to załatwione w ciągu dwóch lat? Nie ma takiej gwarancji, ale myśmy przyjęli te założenia, kierując się najlepszą wolą. Uznaliśmy, że liczba wpływających do nas podań dotyczących tego typu spraw – nie będę ich już opisywał, bo wszyscy wiemy, o co chodzi – będzie się utrzymywać na obecnym poziomie, czyli że będzie to około stu dwudziestu – stu trzydziestu tysięcy podań rocznie.

*(Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski: A co z kwestią ulokowania tych ludzi? Potrzebne będą dodatkowe lokale?)*

Te koszty są już policzone. W kwotę 8 milionów 400 tysięcy zł planowaną na rok przyszły wliczone są wszystkie koszty ciągnięte, czyli wynajęcie powierzchni biurowej i zaopatrzenie tych osób w sprzęt, oczywiście głównie

komputerowy. Tak, to wszystko jest policzone. Są to następujące kwoty: 8 milionów 400 tysięcy zł na rok przyszły, 7,5 miliona zł na rok 2016 i 1,5 miliona zł na kolejne lata. Tak więc te najbliższe dwa lata rzeczywiście wymagają zwiększonych nakładów.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące tej części naszego spotkania?

Nie ma. Nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękujemy za przedstawienie tych informacji.

*(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak: Bardzo dziękuję.)*

Przechodzimy do kolejnej części budżetu, dotyczącej kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Proszę pana ministra o zabranie głosu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jan Wyrobiec:**

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący, najpierw, tytułem krótkiego wprowadzenia, pozwolę sobie przedstawić zręby budżetu, którym w 2015 r. będzie dysponował minister kultury i dziedzictwa narodowego. Nasz budżet w wysokości ponad 3 miliardów 200 milionów zł zawiera wiele różnych pozycji, ale chciałbym zwrócić państwa uwagę przede wszystkim na programy wieloletnie i pewne szczególne wydarzenia, które przypadają na 2015 r. Opowiem też o naszych nowych inicjatywach, a następnie poproszę pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego o przedstawienie prezentacji ze szczegółowym wyliczeniem i opisem wszystkich wydatków.

Otóż wydatki budżetu państwa w ramach części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” w projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 wykazują wzrost o ponad 10% w stosunku do roku 2014. Jak mówiłem, chodzi o dołącznie 3 miliardy 282 miliony 352 tysiące zł.

W projekcie ustawy ujęte są między innymi wydatki na realizację programów wieloletnich, takich jak „Kultura+”. W tym przypadku jest to 51 milionów zł, z czego wydatki majątkowe to ponad 31 milionów zł. Budowa Muzeum II Wojny Światowej to koszt 142 milionów 697 tysięcy zł, przy czym w całości są to wydatki majątkowe. Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku będzie kosztować 41 milionów 797 tysięcy zł. Tym razem również są to w całości wydatki majątkowe. Jednocześnie resort kultury podjął działania w celu uchwalenia dwóch kolejnych programów wieloletnich. Chodzi o Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2015–2020 oraz Europejską Stolicę Kultury 2016. Jest to program na lata 2016–2017, dlatego że do 2017 r. musi on być po prostu zakończony, podsumowany i rozliczony.

Wyjaśniając kwestię programu dotyczącego Europejskiej Stolicy Kultury 2016, chciałbym dodać, że minister kultury wraz z marszałkiem województwa dol-

nośląskiego oraz prezydentem Wrocławia w dniu 1 maja 2014 r. powołali nową instytucję pod nazwą Narodowe Forum Muzyki. Zostało ono utworzone z połączenia Filharmonii imienia Witolda Lutosławskiego oraz Międzynarodowego Festiwalu „Wratlavia Cantans”. Narodowe Forum Muzyki zostało wyznaczone do przygotowania i przeprowadzenia Europejskiej Stolicy Kultury 2016. W związku z tymi przygotowaniem w budżecie na rok 2015 zaplanowana jest dotacja celowa na wydatki bieżące w wysokości 20 milionów zł.

Ponadto na lata 2014–2017 uchwalony został Krajowy Program Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami, którego celem jest ujednoczenie polityki konserwatorskiej. Na realizację tego programu w ramach budżetu na 2015 r. zabezpieczona jest kwota w wysokości 7 milionów 561 tysięcy zł.

Największą część wydatków budżetu państwa w części 24, blisko 54%, przeznacza się na finansowanie kultury, w szczególności na działalność państwowych instytucji kultury. Jednocześnie w działach dotyczących oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego oraz edukacyjnej opieki wychowawczej finansowana jest również edukacja artystyczna dzieci i młodzieży, na którą przeznaczane jest 45% naszego budżetu.

Rok 2015 będzie dla polskiego teatru rokiem bardzo szczególnym z uwagi na to, że w tymże roku przypada dwieście pięćdziesiąt rocznica utworzenia Teatru Narodowego w Warszawie, który stał się pierwszym polskim teatrem publicznym. Decyzja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o powołaniu tej sceny była jednym z kluczowych wydarzeń w procesie budowania modelu opieki państwa nad powszechnym dostępem do kultury. Dzisiaj bezpośrednimi spadkobiercami tego powołanego w 1765 r. teatru są Teatr Narodowy w Warszawie i Teatr Wielki – Opera Narodowa. No, spadkobiercami tej tradycji pozostaje oczywiście również ponad sto innych, dotowanych ze środków publicznych, teatrów w całym kraju. Strategicznym celem działań związanych z jubileuszem dwustupięćdziesięciolecia teatru publicznego jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na znaczenie publicznego mecenatu nad kulturą w Polsce. W tym roku ministrowi kultury zależy na tym szczególnie. No, właściwie nie tylko w tym roku, ale w ogóle. Środki zaplanowane na obchody tego jubileuszu w roku 2015 to blisko 11 milionów zł. W związku z tym minister kultury ogłosił program „Teatr 2015 – Promesa”, który będzie realizowany w dwóch priorytetach. Na priorytet „Tadeusz Kantor” mamy budżet w wysokości 800 tysięcy zł, a na priorytet o nazwie „Dwustupięćdziesięciolecie teatru publicznego w Polsce. Edukacja teatralna i promocja teatru” – 1 miliona 700 tysięcy zł.

Nową inicjatywą w ramach programu ministra „Dziedzictwo kulturowe” jest również priorytet „Miejsca pamięci narodowej” o budżecie 2 milionów zł. Jest to program, który ma na celu efektywne wspieranie samorządowych muzeów martyrologicznych. Chodzi tutaj o instytucjonalną opiekę nad miejscami pamięci narodowej.

Jeśli chodzi o program „Promesa ministra kultury i dziedzictwa narodowego”, to ma on budżet w wysokości 5 milionów zł. Celem tego programu jest zwiększenie efektywności wykorzystania funduszy europejskich na rzecz

rozwoju kultury poprzez zapewnienie środków na pokrycie tak zwanego wkładu własnego. Mam na myśli zadania, w przypadku których ubiegamy się o dofinansowanie w ramach programów europejskich.

Co do programu „Promocja kultury polskiej za granicą 2016 – Promesa” to przewidziano tutaj budżet w wysokości 1 miliona zł. Strategicznym celem tego programu jest kreowanie pozytywnego wizerunku Polski za granicami kraju. W programie wskazano trzy kierunki działania odzwierciedlające nasze priorytety geograficzne. Chodzi o Partnerstwo Wschodnie, kraje Rady Państw Morza Bałtyckiego i pozostałe kraje świata, w tym kraje o statusie priorytetowym: Albanii, Chorwację, Macedonię, Serbię, Austrię, Czechy, Słowację, Węgry i Chiny.

Ważnym elementem polityki pamięci realizowanej przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego jest międzynarodowy projekt utworzenia nowego muzeum czy też miejsca pamięci na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze. Instytucjonalnie tereny te podlegają Państwowemu Muzeum na Majdanku. Realizacja tego projektu nie byłaby możliwa bez wsparcia zadeklarowanego przez partnerów zagranicznych. Chodzi o kwotę ponad 2 milionów euro. Wśród darczyńców znajdują się Holandia, Izrael, Słowacja i Niemcy, a operatorem tych środków jest Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Przygotowywanie tego projektu trwa już od kilku lat. W 2013 r. koncepcja architektoniczna tego nowego miejsca pamięci wyłoniona została w międzynarodowym konkursie. Na przyszły rok zaplanowana jest realizacja części inwestycyjnej, a w tym roku w Sobiborze kończą się prace archeologiczne. Być może przeciągną się one do wczesnej wiosny przyszłego roku, ale tak czy inaczej są już na ukończeniu.

Rok 2015 jest rokiem szczególnym również z uwagi na to, że kończy się perspektywa finansowa na lata 2007–2013, która przyczyniła się, jak wszyscy wiemy, do ogromnego przeobrażenia infrastruktury kulturalnej. Duże nadzieje wiążemy również z nową perspektywą na lata 2014–2020, której skutki są już namacalne i widoczne. Mam tutaj na myśli realizację projektu dotyczącego termomodernizacji państwowych placówek szkolnictwa artystycznego. Taką termomodernizacją objętych będzie dwieście osiemnaście budynków, w tym pięćdziesiąt sześć zabytkowych. Koszty prac szacuje się na około 130 milionów zł, a od tego roku trwa już pierwszy etap realizacji tego projektu, który obejmuje przygotowanie dokumentacji budowlanej itd.

To tyle. Staralem się w telegraficznym skrócie opowiedzieć o najciekawszych nowych punktach w budżecie ministra kultury. Myślę, że pan dyrektor przedstawi teraz pozostałą część.

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt wprowadzić państwa w nieco więcej detali projektu naszego budżetu na rok przyszły. Otóż w roku 2015 minister kultury i dziedzictwa narodowego będzie finansować lub współfinansować szereg placówek, w tym

ponad dwieście siedemdziesiąt osiem placówek oświatowych, Centrum Edukacji Artystycznej, Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych, Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych wraz z trzydziestoma czterema rozrzuconymi po całej Polsce archiwami państwowymi, czterdzieści pięć państwowych instytucji kultury, dwadzieścia dziewięć instytucji kultury współprowadzonych z samorządami, dziewiętnaście uczelni artystycznych wraz z najnowszą Akademią Sztuki w Szczecinie, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Radę Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, oraz różne zadania z zakresu szeroko rozumianej polityki kulturalnej.

Przewidywane dochody w roku 2015 w części 24, od której chciałbym rozpocząć, to kwota około 6 milionów zł. No, konkretnie będzie to 5 milionów 970 tysięcy zł. Jak widać w tym zestawieniu, najwięcej dochodów spodziewamy się osiągnąć w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Przede wszystkim będą to zwroty niewykorzystanych lub nienależnie pobranych dotacji. Tak mniej więcej przedstawia się to procentowo. Jak już powiedziałem, dział 921 stanowi blisko 80% naszych dochodów budżetowych.

Przejdźmy do wydatków budżetu państwa w roku 2015. Jak wspominał już pan minister, w części 24 mamy wzrost o ponad 10%. Rozkłada się to na wszystkie działy. No, na administrację publiczną wydamy nieco mniej. W przypadku obrony narodowej są to niewielkie kwoty, ale nastąpił tutaj wzrost o 2,5%. Bezpieczeństwo publiczne jest na tym samym poziomie co poprzednio. Znaczny wzrost nastąpił oczywiście w dziale dotyczącym kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Jest to wzrost o ponad 15%. W przypadku szkolnictwa wyższego wydatki wzrosną o ponad 10%.

Tutaj widzimy wydatki budżetu państwa zaplanowane na rok 2015 po wyłączeniu wszelkich środków na realizację projektów współfinansowanych ze środków europejskich. W porównaniu z poprzednią tabelą jest tego nieco mniej, ale i tak odnotować można wzrost o 10,3%

Jeśli chodzi o podział wydatków na bieżące, majątkowe i realizację projektów z udziałem środków unijnych, to w wydatkach bieżących mamy duży wzrost o ponad 12%. Wydatki majątkowe zaplanowane na rok przyszły są na podobnym poziomie co w roku ubiegłym. Z kolei środków na współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych przydzielono nam nieco mniej. A tak to wygląda procentowo.

Co do dynamiki wydatków budżetu państwa i wydatków budżetu środków europejskich w części 24 to także nastąpił wzrost. Najlepiej obrazuje to ta fioletowa linia.

Jeśli chodzi o dotacje podmiotowe w 2015 r., to największy wzrost nastąpił oczywiście w dziale dotyczącym kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, do którego przyporządkowane są wszystkie nasze instytucje kultury, i w dziale dotyczącym szkolnictwa wyższego, w tym naszych dziewiętnastu wyższych uczelni artystycznych. A to są te same dotacje podmiotowe, tylko że w podziale na rodzaje instytucji.

Przyjrzyjmy się dotacjom celowym na rok 2015. W 2015 r. będą one udzielane jednostkom podległym ministrowi kultury, pozostałym jednostkom sektora finansów

publicznych oraz innym jednostkom spoza sektora finansów publicznych. Jakie zadania będą one obejmować? Przede wszystkim finansowanie projektów realizowanych przy współudziale środków Unii Europejskiej, zadania objęte mecenatem państwa i wykonywane w ramach programów ministra kultury – chodzi o te nasze wszystkie programy dotacyjne – realizacja zadań zleconych innym jednostkom, zadania remontowo-konserwatorskie, w tym te dotyczące obiektów zabytkowych, oraz dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych. Dotacje celowe na 2015 r. z wyłączeniem dotacji na finansowanie projektów realizowanych przy współudziale środków Unii Europejskiej zaplanowano w wysokości ponad 854 milionów zł. Na zadania objęte mecenatem państwa z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przeznaczono zaś kwotę ponad 421 milionów zł, z czego na zadania bieżące wygosparowaliśmy przeszło 373 miliony zł, a na zadania inwestycyjne – ponad 47 milionów zł.

Do finansowania zadań w ramach programów ministra, oprócz środków budżetowych, używane są oczywiście również środki z Funduszu Promocji Kultury. Najnowsze programy omówił już pan minister, więc nie będę już tutaj do nich powracał.

Wielokrotnie wyrażali państwo zainteresowanie wydatkami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w obszarze ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. W planach na 2015 r. przedstawia się to następująco. Jeśli chodzi o nasz podstawowy system dotacyjny, to jest to kwota 86 milionów 640 tysięcy zł. Poza tym na finansowanie działalności dwóch wyspecjalizowanych instytucji do spraw ochrony zabytków oraz na finansowanie Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2014–2017 przeznaczylismy w formie dotacji podmiotowych i celowych kwotę blisko 38 milionów zł. Te dwie wyspecjalizowane instytucje to oczywiście Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Łącznie jest to kwota blisko 38 milionów zł. Poza tym na ochronę zabytków przeznaczamy również pewne środki z Funduszu Promocji Kultury. Jest to kwota 11 milionów 700 tysięcy zł. Podsumowując, w ramach części 24 mamy już 136 milionów zł na ochronę zabytków, ale to jeszcze nie wszystko. Dochodzą do tego indywidualnie wydzielane przez nasze instytucje kultury środki na prace konserwatorskie we własnych siedzibach mieszczących się w obiektach zabytkowych. Jest to kwota około 60 milionów zł rocznie. Idźmy dalej. Środki norweskie i środki z Europejskiego Obszaru Gospodarczego zaplanowane na przyszły rok to kwota 81 milionów zł. W ramach priorytetu XI POIiŚ – chodzi o ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego – mamy zagwarantowane środki w kwocie 54 milionów zł w roku przyszłym, a w całej alokacji tego programu będzie to kwota w wysokości 505 milionów zł. Pan minister wspominał już o projekcie dotyczącym termomodernizacji państwowych placówek szkolnictwa artystycznego. Wiele z nich ma siedziby w obiektach zabytkowych, a na remonty i prace konserwatorskie w tych szkołach przeznaczamy około 130 milionów zł. Tak że łącznie ta kwota będzie znacznie wyższa niż w latach poprzednich. Chciałbym też powiedzieć, że program dotacyjny, na który mamy przeznac-



czoną kwotę 86 milionów 640 tysięcy zł, po odwołaniach zawsze jest rozszerzany. Przeważnie kończy się na dwóch naborach. Pierwszy odbył się w październiku roku 2014, a drugi będzie prawdopodobnie w marcu 2015 r.

Przejdźmy do finansowania projektów z zakresu kultury z udziałem środków Unii Europejskiej w 2015 r. Wydatki dzielimy tutaj na dwa budżety, to znaczy na wydatki budżetu państwa i wydatki budżetu środków europejskich. To są te środki, które po zgłoszeniu odpowiedniego zapotrzebowania otrzymujemy z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wszystkie środki własne i europejskie zaplanowane na rok przyszły – spójrzmy na tę pierwszą kolumnę – to łącznie 351 milionów 655 tysięcy zł. Tutaj jest to pokazane w rozbiciu na POIiŚ, Program Operacyjny „Pomoc techniczna”, Europejski Obszar Gospodarczy, Norweski Mechanizm Finansowy, Program Operacyjny „Kapitał ludzki”, współpracę transgraniczną na linii Polska – Saksonia, regionalne programy operacyjne i pomoc techniczną w ramach POIiŚ. Budżet na pozostałe programy wynosi 3,5 miliona zł. W szczegółach wygląda to tak, że na przyszły rok zaplanowaliśmy wydatki na realizację projektów z udziałem środków europejskich w łącznej kwocie ponad 351 milionów zł. Podział jest taki: wydatki budżetu państwa wyniosą ponad 56 milionów zł, a wydatki budżetu środków europejskich – ponad 294 miliony zł. W ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, który powinien zakończyć się w 2014 r., ale tak naprawdę dopiero się rozpoczął – zakończymy go dopiero w I kwartale 2016 r. – mamy 100 milionów 495 tysięcy zł. Z kolei z Norweskiego Mechanizmu Finansowego dostaniemy ponad 18 milionów zł. Program Operacyjny „Pomoc techniczna” to kolejne 5 milionów 371 tysięcy zł, a Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko” – 195 milionów 725 tysięcy zł. Pozostałe kwoty są już drobniejsze. A, oczywiście jest jeszcze punkt piąty, dotyczący termomodernizacji naszego szkolnictwa artystycznego. Kwota zagwarantowana na rok przyszły to 17 milionów 626 tysięcy zł. Idźmy dalej. POKL to 264 tysiące zł, a RPO – ponad 9 milionów zł. Na współpracę transgraniczną na linii Polska – Saksonia będziemy mieli niewiele pieniędzy, podobnie jak w przypadku pomocy technicznej w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Dalej są już wyszczególnione mniejsze projekty z udziałem środków europejskich, takie jak „Heritage Plus”, „Europa dla obywateli”, „Kreatywna Europa”, program dotyczący Osmanów i Europejczyków – mamy na to kwotę 1 miliona 200 tysięcy zł – czy wreszcie Program na rzecz Wspierania Polityki w Zakresie Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych. No, to też niewielka kwota. Tym programem zajmuje się nasza Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Tutaj widzimy wydatki z tytułu Programu Operacyjnego „Pomoc techniczna” oraz pomocy technicznej w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Proszę państwa, żeby zakończyć starą perspektywę finansową, która do resortu kultury dostarczyła ponad 0,5 miliarda euro, i rozpocząć nową perspektywę, w ramach której przewidziano dla nas kwotę około 460 milionów euro, potrzebujemy środków na obsługę tych wszystkich wielkich inwestycji i prac konserwatorskich. Dotyczy to także

badania przetargów, wniosków o płatność itd. W dziale 750 „Administracja publiczna” przewidziano na to kwotę w wysokości 9 milionów 520 tysięcy zł. Jeśli chodzi o liczbę osób zatrudnionych za te pieniądze, to aktualnie jest to chyba pięćdziesiąt siedem etatów. Do tego dochodzi cała infrastruktura towarzysząca tym osobom, czyli sprzęt informatyczny i wynajem pomieszczeń administracyjnych. No, w budynku przy ulicy Krakowskie Przedmieście wszyscy ci ludzie by się nie pomieścili.

Jeśli chodzi o kończący się Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko” na lata 2007–2013 – no, zakończymy go w roku 2015 – to resort kultury uczestniczy w trzech działaniach: „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym”, „Rozwój oraz poprawa stanu infrastruktury kultury o znaczeniu ponadregionalnym” i „Infrastruktura szkolnictwa artystycznego”. Na przyszły rok zaplanowano na to kwotę 192 milionów 67 tysięcy zł. W roku 2015 definitywnie zamkniemy starą perspektywę finansową i będziemy oczekiwać na nową.

Tutaj dosyć szczegółowo opisana jest termomodernizacja, ale pan minister już o tym mówił, więc nie będę do tego wracał, żeby państwa nie zanudzić.

Przejdźmy do RPO. Ta kwota, 9 milionów 362 tysiące zł, nie jest zbyt wielka, ale to już końcówka RPO ze starej perspektywy. W województwie kujawsko-pomorskim środki te trafią do Archiwum Państwowego w Toruniu, w Łodzi do Akademii Muzycznej imienia Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów, a w województwie zachodniopomorskim do Akademii Sztuki w Szczecinie, która otrzyma kwotę 5 milionów 920 tysięcy zł.

W ramach POKL zaplanowano niewielką kwotę. Wynosi ona tylko 264 tysiące zł i trafi do szkoły z Lublina realizującej projekt „Moc talentów” oraz do szkoły muzycznej w Kielcach, odpowiedzialnej za projekt „Tradycja, przyszłość – niech połączy nas muzyka”.

Co do współpracy transgranicznej to zajmuje się tym Narodowy Instytut Dziedzictwa, zresztą nie tylko w tym roku, ale już od pewnego czasu. Chodzi o odtworzenie zabytkowej infrastruktury w parku Mużakowskim w Łęknicy. Kwota zaplanowana na przyszły rok jest niewielka, bo wynosi 35 tysięcy zł.

W konkursie „Heritage Plus” bierze udział około piętnastu państw, które składają się na jego organizację. Dokłada się również Unia Europejska. Nasz wkład w roku przyszłym to 700 tysięcy euro. Poza tym 27 tysięcy euro przekazujemy koordynatorowi programu. Aktualnie czekamy na rozstrzygnięcie tego programu – chodzi tutaj głównie o projekty badawcze w obszarze zachowania materialnego dziedzictwa kulturowego oraz strategii zarządzania dziedzictwem kulturowym – które nastąpi prawdopodobnie w lutym przyszłego roku.

Teraz widzimy informacje o polityce w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Jak już powiedziałem, zaplanowana tutaj kwota jest niewielka. To jest to sławne APEX. Zajmuje się tym Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, która jest związana umową z Archiwum Narodowym Holandii oraz Komisją Europejską. To jest taka sieć archiwów. Bierze w tym udział około dwudziestu ośmiu państw europejskich.

W ramach programu „Europa dla obywateli” zaplanowano środki w wysokości 203 tysięcy zł. Pieniądze te będą w gestii Instytutu Adama Mickiewicza. Program ten generalnie wspierać ma aktywne obywatelstwo europejskie. Zaplanowano go na lata 2014–2020. W tym czasie będziemy dążyć do większego zaangażowania obywateli i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w proces integracji europejskiej.

Jeśli chodzi o program „Kreatywna Europa”, to dotacja znów trafi do Instytutu Adama Mickiewicza. Pieniądze te przeznaczone będą na finansowanie biura programu. Polega to przede wszystkim na tym, że biuro to pomaga wnioskodawcom w związku z ich uczestnictwem w programie oraz udziela podstawowych informacji na temat innych możliwości finansowania międzynarodowych projektów kulturalnych.

I wreszcie program dotyczący Osmanów i Europejczyków, którym zajmuje się Muzeum Narodowe w Krakowie. Na przyszły rok zaplanowano tutaj kwotę 1 miliona 200 tysięcy zł. Wydamy ją między innymi na wystawę prezentującą największych artystów działających w Europie w wieku XVI, dla których inspiracją stała się kultura Imperium Osmańskiego.

Jeśli chodzi o środki norweskie i środki z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a więc środki z państw niebędących członkami Unii Europejskiej, to jak już powiedziałem, otrzymaliśmy spóźnioną pomoc finansową na lata 2009–2014. Zakończymy to wszystko w I kwartale 2016 r. W ramach obu tych programów łącznie dostaniemy kwotę ponad 92 milionów euro, czyli ponad 370 milionów zł.

Jeśli chodzi o program „Konservacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego”, to w tym roku zawarliśmy już dwadzieścia jeden umów na dwadzieścia jeden projektów. Ponadto jest jeszcze jeden projekt predefiniowany o nazwie „Żydowskie dziedzictwo kulturowe”. Realizuje go Muzeum Historii Żydów Polskich. Kwota dofinansowania tego projektu wynosi 3 miliony euro.

Drugi program, w ramach którego finansujemy około pięćdziesięciu projektów, to „Promowanie różnorodności kulturowej i artystycznej w ramach europejskiego dziedzictwa kulturowego”. Są to tak zwane projekty miękkie. Jest ich dokładnie czterdzieści osiem.

Pan minister wspominał już tutaj o programach wieloletnich. Pierwszy z nich dotyczy budowy Muzeum II Wojny Światowej. Cała alokacja na ten program to ponad 358 milionów zł, z czego na przyszły rok zaplanowano 142 miliony zł. Najważniejszy jest tutaj przyjęty miernik. Otóż mamy stworzyć nowoczesny obiekt muzealny o powierzchni użytkowej 23 tysięcy m<sup>2</sup>.

Idźmy dalej. W przypadku budowy kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego całkowita wartość inwestycji wynosi 168 milionów 795 tysięcy zł. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w przyszłym roku przeznaczymy na to kwotę w wysokości ponad 41 milionów zł. Przyjęte mierniki to 5 tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej oraz rewaloryzacja i adaptacja obiektów zabytkowych o powierzchni 827 m<sup>2</sup>.

Co do „Kultury+” to wartość całego tego programu wynosi ponad 369 milionów zł, z czego 270 milionów zł pochodzi z budżetu ministerstwa. Pozostała część tej kwoty to pieniądze z samorządów. Na przyszły rok zaplanowano 51 milionów zł. Program ten dzielimy na dwa priorytety.

Nazwaliśmy je „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek” oraz „Digitalizacja”. Jeżeli chodzi o efekt, jaki chcielibyśmy uzyskać do końca 2015 r., to w przypadku „Biblioteki+. Infrastruktury bibliotek” przyjęliśmy miernik w postaci liczby oddanych do użytku obiektów bibliotecznych po budowie lub remoncie. Po zakończeniu tego programu wieloletniego chcemy mieć dwieście sześć wyremontowanych, przebudowanych, zrekonstruowanych albo nowo wybudowanych bibliotek. W priorytecie drugim o nazwie „Digitalizacja” przyjęte mierniki są z kolei takie, że do końca 2015 r. chcemy zeskanować ponad szesnaście milionów obiektów i stworzyć trzydzieści trzy pracownie digitalizacyjne. Jeżeli do końca roku 2015 osiągniemy te cele albo je przekroczymy, to program zakończy się sukcesem.

Podjęliśmy też pewne działania dotyczące Europejskiej Stolicy Kultury 2016 oraz Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, ale pan minister już o tym wspominał.

Zgodnie z rozpiską przygotowaną na dzisiejsze posiedzenie w skrócie omówię jeszcze dwie państwowe osoby prawne. Pierwszą z nich jest Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, którego łączne przychody w 2015 r. wynosić będą 5 milionów 615 tysięcy zł. Od nas centrum dostanie dotację podmiotową w wysokości 4 milionów zł plus dotację celową na realizację programu „Polsko-rosyjska wymiana młodzieży”. Oprócz budowy sieci kontaktów oraz organizacji konferencji, seminariów i szkoleń Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia zajmuje się również kontynuacją wieloletnich projektów badawczych dotyczących problematyki historycznej, między innymi losów Polaków pod władzą sowiecką po 17 września 1939 r.

Druga ze wspomnianych państwowych osób prawnych to, powołany w myśl ustawy o kinematografii, Polski Instytut Sztuki Filmowej. Dotacja z budżetu państwa na rok 2015 wyniesie tutaj 10 milionów 806 tysięcy zł. Oprócz tego na działalność tej instytucji przeznaczamy kwotę 8 milionów 698 tysięcy zł z Funduszu Promocji Kultury. Łączne przychody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w roku przyszłym wynosić będą ponad 144 miliony zł. Oczywiście są to głównie dochody osiągane na podstawie ustawy o kinematografii, w tym z dystrybucji filmów.

Przejdźmy do funduszy celowych. Tak samo jak w przypadku państwowych osób prawnych do omówienia mamy dwa takie fundusze. Zaczynamy, jak zwykle, od tego mniejszego, to znaczy od Funduszu Promocji Twórczości, który powstał w związku z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przyznajemy z niego stypendia i pomoc socjalną twórcom z różnych dziedzin, a także dofinansowujemy wydawanie utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki oraz książek dla niewidomych. Środki zaplanowane na rok 2015 przeznaczone będą na realizację zadań wynikających z ustawy. Podział jest taki, że na stypendia dla twórców przeznaczymy 306 tysięcy zł, na pomoc socjalną dla twórców – 99 tysięcy zł, a na dofinansowanie wydań książek – 120 tysięcy zł.

Drugi, znacznie ważniejszy fundusz to Fundusz Promocji Kultury, składający się z dopłat do gier hazardowych. W roku 2015 spodziewamy się tutaj przychodów w kwocie 160 milionów zł. Wydatki wyniosą 157 milionów 960 tysięcy zł. Pieniądze te przeznaczone są, zgodnie

z ustawą o grach hazardowych, na promowanie lub wspieranie ogólnopolskich i międzynarodowych przedsięwzięć artystycznych, twórczości literackiej bądź inwestycji oraz działań na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa narodowego. Jak już wcześniej wspominałem, na ten ostatni cel przeznaczamy kwotę 14 milionów 600 tysięcy zł. Polski Instytut Sztuki Filmowej, o czym też już powiedziałem, otrzyma kwotę 8 milionów 698 tysięcy zł. Oczywiście z Funduszu Promocji Kultury finansujemy też programy dotacyjne ministra kultury.

Tutaj widzimy dane dotyczące wszystkich środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego na rok 2015. Proszę państwa, po zliczeniu tego wszystkiego widać, że odnotowaliśmy ponadpięcioprocentowy wzrost. Wszystkie środki będące do dyspozycji ministra w roku przyszłym to 3 miliardy 735 milionów 567 tysięcy zł.

Przejdźmy do działu 921 i zobaczmy, ile pieniędzy na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego przeznaczają się w innych resortach i w innych urzędach. Tak to mniej więcej wygląda. W roku 2015 całkowite wydatki w tym dziale wyniosą 2 miliardy 44 miliony zł, z czego 1 miliard 765 milionów zł to środki ministra kultury. W części 85 „Budżety wojewodów ogółem” mamy jeszcze 84 miliony 388 tysięcy zł. W pozostałych resortach wydatki w dziale 921 wynoszą ponad 194 miliony zł.

Rozpocznijmy tę analizę od budżetu wojewodów. Dochody w dziale 921 są niewielkie. Przewiduje się kwotę 130 tysięcy zł, pewnie ze zwrotów niewykorzystanych dotacji. Jeśli chodzi o planowane wydatki, to jest to kwota 84 milionów 388 tysięcy zł. Są to głównie wydatki bieżące, te majątkowe to niecałe 0,5 miliona zł. A tak się to wszystko rozkłada. Na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami przeznaczają się kwotę ponad 33 milionów zł, na utrzymanie wojewódzkich urzędów ochrony zabytków – 51 milionów zł, a na pozostałą działalność – 155 tysięcy zł. Wysokość wydatków na kulturę w poszczególnych województwach od lat kształtuje się mniej więcej tak samo. Dysproporcje są widoczne zwłaszcza w przypadku województwa lubuskiego, zachodniopomorskiego i jeszcze kilku innych. Oczywiście największe nakłady są w województwie podkarpackim. Drugie jest województwo małopolskie.

Pozostałe resorty zaplanowały wydatki w dziale 921 w kwocie 194 milionów 534 tysięcy zł.

Może jeszcze na chwileczkę cofnę się do poprzedniego slajdu. Chciałbym tylko powiedzieć, że słusznie narzeka się na to, że wojewodowie wydają mało pieniędzy na kulturę. Proszę spojrzeć, jaki jest ogólny budżet wojewodów w części 85. Jest to kwota ponad 23 miliardów zł, z czego na kulturę wydaje się tylko 84 miliony zł. Wydatki w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” nie stanowią nawet 0,5% wszystkich wydatków wojewodów. To tylko 0,36%.

Wydatki pozostałych resortów to, jak już powiedziałem, 194 miliony 534 tysiące zł. Tradycyjnie rozpoczynamy od Kancelarii Prezydenta RP. Tutaj właściwie nic się nie zmieniło. No, może ta kwota jest nieco niższa niż dawniej. W każdym razie 30 milionów zł to dotacja dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Idźmy dalej. W części 28 „Nauka” zaplanowano 8 milionów zł, ale ministerstwo nauki to nie jedyny resort, który finansuje Centrum Nauki Kopernik.

W części 29 „Obrona narodowa” zaplanowano blisko 80 milionów zł. Są to środki na utrzymanie Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie i wreszcie Wojskowego Instytutu Wydawniczego. Na wydatki majątkowe zaplanowano tutaj bardzo dużą kwotę, bo aż 54 miliony 308 tysięcy zł.

W części 30 „Oświata i wychowanie” zaplanowano kolejne 8 milionów zł na Centrum Nauki Kopernik. Jest to samorządowa instytucja kultury, prowadzona wspólnie przez miasto stołeczne Warszawa, ministra edukacji i ministra nauki.

Kwota zaplanowana w części 31 „Praca” to 3 miliony 872 tysiące zł. Resort pracy wyda te środki na utrzymanie Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to ministerstwo zaplanowało ponad 5 milionów zł. Środki te zostaną przeznaczone przede wszystkim na utrzymanie Centralnej Biblioteki Rolniczej oraz, tradycyjnie, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

W części 36 „Skarb Państwa” przewidziano 2,5 miliona zł. Środki te corocznie przeznaczane są na dotację dla Polskiej Agencji Prasowej.

Kwota zaplanowana w części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” wynosi ponad 15 milionów zł. Środki te zostaną przeznaczone na sfinansowanie zadań dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych oraz wspieranie wydawania czasopism w językach regionalnych, a także na działalność radiową i telewizyjną. 1 milion 111 tysięcy zł to kwota na wydatki majątkowe.

Jeśli chodzi o część 45 „Sprawy zagraniczne”, to wydatki przewidziane na kulturę przeznaczone zostaną na dofinansowanie programów radiowych i telewizyjnych dla odbiorców za granicą oraz finansowanie działalności kulturalnej urzędów konsularnych wśród Polonii.

Środki z części 46 „Zdrowie” trafią do Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie i jej oddziałów terenowych w całej Polsce.

Jeśli chodzi o Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, to środki na kulturę będą przeznaczone na dotacje dla związków i stowarzyszeń kombatanckich, na udział w krajowych i międzynarodowych zjazdach i uroczystościach kombatanckich oraz na organizację spotkań środowisk kombatanckich.

Serdecznie dziękuję państwu za uwagę.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świejkowski:**

Dziękuję bardzo.

Mamy teraz pełen obraz sytuacji.

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję bardzo.

Mam kilka pytań. Proszę powiedzieć, ile procent budżetu państwa stanowi budżet ministerstwa kultury. To jest pierwsze pytanie.



Czy mam zadać wszystkie pytania już teraz?

(*Głos z sali*: Chyba tak.)

Dobrze.

Drugie pytanie dotyczy... Właściwie prosiłabym o uzupełnienie. W załączniku nr 5 w rozdziale 92106 „Teatry”... Czy pan dyrektor otworzył już projekt na właściwej stronie?

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski*: Chodzi o załącznik nr 5?)

Tak. Jest tam podana suma przewidziana na dotacje dla teatrów. Czy dobrze rozumiem, że samorządowe instytucje kultury, które są tutaj wymienione, to te instytucje, które są współprowadzone przez ministerstwo?

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski*: Właśnie tak.)

A więc nie są to sumy przeznaczone na przykład na granty?

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski*: Nie, nie.)

Dobrze. I to samo dotyczy muzeów. Tak? Wymieniono tutaj muzea, które są współprowadzone przez ministerstwo?

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski*: Pani Senator, granty rozdajemy w trybie konkursowym, więc...)

Tak, tak. Rozumiem. Czyli są to środki na współprowadzenie tych instytucji. Dziękuję za wyjaśnienia. Po prostu chciałam to wiedzieć.

Mam jeszcze jedno pytanie, właśnie à propos grantów. Nie mogę tutaj odnaleźć jednej konkretnej informacji. No, może nie do końca umiem odczytać ten projekt budżetu. Czy suma środków przeznaczonych na granty w 2015 r. – wiadomo, że będą mogły z nich korzystać wszystkie instytucje kultury, które zgłoszą odpowiedni projekt i uzyskają akceptację – będzie wyższa czy niższa niż w roku 2014?

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Będzie wyższa, chociażby ze względu na trzy nowe programy, których przedtem nie było. Będziemy na przykład wspierać muzea martyrologiczne będące w rękach samorządów. Do tej pory nie było takich grantów, a niestety muzea te są w opłakanym stanie. Pojawił się również nowy program związany z „Kreatywną Europą”. Chodzi tutaj o kwotę 5 milionów zł. Jest też program związany z obchodami dwustupięćdziesięciolecia Teatru Narodowego w Warszawie. Tak że ta kwota będzie wyższa. Do tego będą jeszcze dochodziły odwołania w ramach tych wszystkich programów, ponieważ kilka lat temu wypracowaliśmy taki model, że jeżeli ktoś nie otrzyma dofinansowania lub uzna, że dostał stanowczo za małą kwotę, to będzie mógł się odwołać. Mamy na to przeznaczone środki w wysokości 15% puli każdego programu.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Mam jeszcze jedno pytanie. Nie potrafiłam odnaleźć tutaj sumy przewidzianej dla Instytutu Teatralnego imienia Zbigniewa Raszewskiego, mającego bardzo bogaty program na rok 2015. Jakiego rzędu jest to suma i czy jest ona wyższa niż w 2014 r.?

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Na pewno tak, ponieważ jest to jeden z głównych organizatorów obchodów dwustupięćdziesięciolecia teatru publicznego. Poza tym instytut będzie objęty programem dotacyjnym związanym z twórczością Kantora. Może konkretną kwotę przyślę państwu mailowo. W tej chwili nie mam dokładnych danych, ponieważ dyskusje o tym, jakie kwoty przeznaczymy na obchody dwustupięćdziesięciolecia teatru publicznego, trwały jeszcze w listopadzie. Niemniej jednak są już podawane promesy dla poszczególnych instytucji. Jeśli pani senator pozwoli, to w ciągu trzech dni prześlę dokładne dane.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję bardzo.

Jest to ważne o tyle, że zgodnie z sugestią resortu kultury pewna część obchodów zaczyna się już pod koniec tego roku.

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski*: Tak.)

Mam na myśli chociażby przewidziane na 1 grudnia uroczyste posiedzenie naszej komisji i związaną z tym wystawę zorganizowaną na terenie Senatu. Nie interesuje mnie, kiedy to wszystko zostanie rozliczone. Chciałam się tylko upewnić, że instytut ma już przydzieloną określoną sumę na organizację tych obchodów i wie, na czym stoi.

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski*: Tak jest.)

W takim razie prosiłabym jeszcze tylko o odpowiedź na pytanie, ile procent budżetu państwa stanowią środki na kulturę. Czy jest ich mniej, czy więcej niż 1%?

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

To zależy od tego, jak to policzymy. Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, gdybyśmy chcieli liczyć tylko środki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, bez szkolnictwa I i II stopnia oraz bez wyższego szkolnictwa artystycznego, byłoby nam daleko do osiągnięcia 1%. Niemniej jednak zakładamy, że kształcenie kadr jest immanentną



częścią kultury, więc wliczając w to szkolnictwo, Fundusz Promocji Kultury i środki na programy wieloletnie – no, „Kultura+” kończy się w roku 2015 – dochodzimy już do 1%. A więc jeśli chodzi o marzenia Obywateli Kultury i zobowiązania rządu – mam na myśli tak zwany pakt dla kultury, jaki został zawarty kilka lat temu – to wszystko to zostało zrealizowane. Na sali są także przedstawiciele Ministerstwa Finansów, które stosuje jeszcze inną metodologię liczenia nakładów na kulturę w stosunku do ogółu wydatków budżetu państwa. Otóż oni doliczają do tego jeszcze nakłady na kulturę zaplanowane w innych częściach administracji. A więc zgodnie z metodologią stosowaną przez Ministerstwo Finansów przekroczyliśmy już 1%.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

No dobrze. Nie chciałabym teraz rozpętywać dyskusji na ten temat. Zawsze można coś uszczknąć czy wykombinować...

*(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Można, można.)*

...ale ludzie związani z kulturą i twórcy zadają proste pytanie: czy w roku 2015 finansowanie kultury, w wielorakim znaczeniu tego słowa, przekroczy 1% budżetu, czy będzie porównywalne do roku 2014 albo jeszcze niższe, na przykład na poziomie roku 2012 i 2013, kiedy było to chyba 0,5%?

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Dobrze. Otóż zgodnie z naszą metodologią, tą stosowaną w ministerstwie kultury, w roku 2015 osiągniemy poziom 1%. I nie mówię teraz o metodologii stosowanej przez Ministerstwo Finansów. Zapisy zawarte w pakcie stworzonym przez Obywateli Kultury są bardzo nieostre, ale zgodnie z naszą ministerialną metodologią w 2015 r. osiągniemy poziom 1%.

Jeżeli chodzi o konkretne kwoty, to widać, że w tym roku mamy o ponad 10% więcej środków. Chciałbym powiedzieć o jednej kwestii. Nie cofajmy się do czasów, kiedy wydatki budżetu państwa na kulturę rzeczywiście wynosiły 0,5% albo niewiele ponad 0,5%. Wszystkie środki na kulturę, jakie będziemy mieli do dyspozycji w roku 2015 – nie mówię o innych resortach, tylko o naszych ministerialnych pieniądzach – a więc środki z budżetu państwa, środki z Funduszu Promocji Kultury i Funduszu Promocji Twórczości, środki europejskie, norweskie i te z EOG, to kwota ponad 3 miliardy 700 milionów zł. Szanowni Państwo, kiedy w 2004 r. zaczynałem pracę w ministerstwie kultury, wszystkie ministerialne środki na kulturę wynosiły 1 miliard 290 milionów zł. Na przyszły rok mamy zagwarantowane ponad 3 miliardy 700 milionów zł.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, to jest kwestia perspektywy. Wtedy byłem młody. *(Wesołość na sali)*

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:**

Panie Przewodniczący! Pani Senator!

Mamy tutaj trzy metodologie. Według metodologii pana dyrektora jest to 1,1%, a według mojej – 0,9%.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tylko 0,9%?)*

Tak, bo ja mówiłem o 3 miliardach 282 milionach zł, a pan dyrektor mówił o 3 miliardach 735 milionach zł.

*(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Ja uwzględniłem wszystkie środki.)*

Z kolei Ministerstwo Finansów mówi o 3 miliardach 561 milionach zł, co daje równo 1%. Te wyliczenia wahają się między 0,9% a 1,1%, tak więc można przyjąć, że jest to po prostu 1%.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Proszę bardzo. Pan senator Bonisławski.

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

Chciałbym poruszyć trzy sprawy. Pierwsza dotyczy archiwów. W ubiegłym roku profesor Omilanowska, obecna pani minister, biorąc udział w posiedzeniu naszej komisji, wykazywała bardzo duże zainteresowanie archiwami. Wyraziła nawet gotowość pertraktowania w sprawie podwyżek dla archiwistów z archiwów państwowych, w których zarabia się, jak się okazało, niemal o połowę mniej niż w IPN. A przecież do tej pracy potrzeba i zdrowia, i znajomości języków, itd. No ale to tylko dygresja. Okazało się, że wprowadzono niewielkie podwyżki, ale nie do końca, bo dotyczy to tylko tej pierwszej obiecanej transzy. W tym roku odwiedziłem kilka nowych ośrodków archiwizowania danych, bo chciałem zobaczyć, jak wyglądają te piękne i nowoczesne archiwa, gdzie nie ma już mowy o panach w zarękawkach i kurzu na aktach. Faktycznie, nastąpiła ogromna poprawa. Ministerstwu należy się więc pochwała, bo jednak wykazuje się troską o te instytucje. Niemniej jednak archiwiści ciągle pytają nas o dalsze podwyżki. Coraz trudniej zdobywać im kadre, zwłaszcza że młodzi ludzie, którzy przychodzą tam do pracy, muszą mieć pewne dodatkowe umiejętności, głównie językowe. Coraz gorzej jest na przykład ze znajomością języka rosyjskiego. W środkowej części Polski, gdzie kiedyś większość dokumentów wytwarzano w języku rosyjskim, dzisiaj nie ma komu nad tym pracować. Nikt nie uczy się już rosyjskiego. Kiedyś to był przymus, a dziś nie ma chętnych. No ale to tylko taka dygresja.

Dowiedziałem się też, że upada firma Euro Akta i za moment otrzymamy około 8 km akt pracowniczych. Firma ta liczyła kiedyś, że na tych aktach zarobi, więc zmagazy-

nowała ich bardzo dużo, ale dzisiaj jest w stanie upadłości. Przejąc to wszystko mają archiwa państwowe. W związku z tym potrzebne będzie powiększenie ich kadry, ale w tych oto propozycjach budżetowych nie dostrzegam chęci wyjścia naprzeciw tej sytuacji.

Tym bardziej że jest jeszcze kwestia prowadzonej na bardzo dużą skalę digitalizacji. Wiem, że wykonano już prawie piętnaście milionów skanów. Za chwilę trzeba będzie to wszystko, że tak powiem, włożyć w jakąś centralę, ale takowej centrali jeszcze nie ma. Jeśli chodzi o digitalizację, to widzieliśmy tutaj, że są jakieś pieniądze na dotacje dla bibliotek, ale chciałbym zauważyć, że nie ma jednolitego programu. Brakuje wspólnego mianownika. Każdy robi to na własną rękę, w innym systemie. Zresztą te systemy bardzo często są niespójne. Przekonałem się o tym wielokrotnie, prowadząc różnego rodzaju badania archiwalne. I to jest pierwszy temat.

Drugi dotyczy Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Zresztą poruszałem już tę sprawę przed dwoma laty. Otóż zauważyłem, że wśród badań, które będą, jak tutaj napisano, kontynuowane w 2015 r., ciągle dominują kwestie antagonizujące. Rozumiem, że jest wiele tego typu problemów, ale brakuje mi tutaj badań, które pokazywałyby, jaki był wkład Polaków w, powiedziałbym, ogarniającą nas niegdyś kulturę rosyjską. Przecież w Rosji pracowało wielu polskich inżynierów, architektów, literatów, etnografów itd. W ogóle się tym nie zajmujemy, a uważam, że moglibyśmy w ten sposób pozyskiwać przychylność ludzi, którzy pracują w tamtejszych archiwach. Wątpię, czy w dzisiejszym układzie geopolitycznym Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia znalazłoby tam zrozumienie dla swoich obecnych badań. Zresztą już teraz przekonujemy się, że nie. Kiedy potrzebowaliśmy kilku prostych dokumentów dotyczących I wojny światowej, odmówiono nam, tłumacząc to tak zawile, że nie było wiadomo, o co chodzi. Posłużyliśmy się więc przedstawicielami Siemens, firmy niemieckiej, którzy po miesiącu – chyba dzięki łapówkom, choć się tym nie chwaliли – otrzymali potrzebne nam akta. I tak to wygląda. No, ciągle tkwimy w tym samym miejscu.

Trzecia sprawa nurtuje mnie od dawna. Znów usłyszałem tutaj o środkach przeznaczonych na Centrum Nauki Kopernik. Pytałem już o to ministrów edukacji i nauki. Otóż wszyscy lekką ręką wydają na to centrum ogromne sumy, miliony złotych. Kiedy się to wszystko zsumuje, okazuje się, że jest tego więcej niż wydatków na Łazienki Królewskie czy Zamek Królewski w Warszawie. Przypominam, że Centrum Nauki Kopernik przynosi ogromne dochody. Bilet kosztuje tam mniej więcej 30 zł. No, tyle trzeba wydać, żeby posmakować trochę atrakcji. Zresztą płaci się nie tylko za wstęp, ale również za wejście do planetarium itd. I nikt nie jest w stanie tego rozliczyć. Swego czasu napisałem nawet prośbę o wyjaśnienie tej sprawy, ale odpisano mi, że jest to dotacja, którą zaakceptowano jakiś czas temu, a obecnie przekazuje się ją, nie pytając, jak te środki są wydawane. Okazuje się, że nie mamy prawa dowiedzieć się, jak kierownictwo tego centrum wydaje nasze pieniądze. Poza tym Centrum Nauki Kopernik, w odróżnieniu od wielu placówek naukowych, nie przynosi żadnych korzyści poza zaspokajaniem cieka-

wości zwiedzających. Tak naprawdę nie rozwija się tam nauki, bo centrum korzysta z cudzego dorobku naukowego. Nie chroni ono też dziedzictwa narodowego, tak jak robią to muzea i inne placówki tego rodzaju. Tak więc niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego akurat ta instytucja jest wyjęta spod jakiegokolwiek kontroli. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, może zacznę od końca. Dobrze? Centrum Nauki Kopernik jest placówką edukacyjno-wychowawczą. Być może nie ma ona żadnych osiągnięć w sferze nauki czy kultury, ale minister kultury w ogóle się do tego nie dokłada. Jest to instytucja prowadzona przez resort nauki, resort edukacji i Urząd Miasta Stołecznego Warszawy. Dane, które prezentowałem, po prostu przyjmujemy do wiadomości. Nie mamy wpływu na te kwoty ani na sposób ich wydatkowania. Jest to sprawa spoza kompetencji ministerstwa kultury. Ze względu na dział, do którego przypisane są te pieniądze, można by sądzić, że jest to instytucja kultury, ale minister kultury nie ma nią wpływu. Centrum podlega komu innemu.

Jeżeli chodzi o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, to muszę przyznać panu rację. Badania dotyczące życia Polaków pod władzą sowiecką po 17 września 1939 r. w istocie nie za bardzo zmierzają w kierunku dialogu i porozumienia. No, może chodzi też o wyjaśnienie pewnych spraw. Trudno mi powiedzieć. Nie jestem specjalistą, ale przekażę pana wątpliwości i pytania dyrektorowi tej instytucji kultury, to znaczy panu Dębskiemu, i poproszę, żeby odpowiedział, jakie są jego plany badawcze w tej dziedzinie i co myśli na temat popularyzowania współpracy między narodem polskim a rosyjskim. No, przecież w XIX wieku połowa naszej inteligencji była wykształcona w Rosji, na przykład w Petersburgu. Tak że pozwolę sobie przekazać pańskie pytanie dalej, a kiedy dostanę odpowiedź na piśmie, oczywiście ją panu prześlę.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wynagrodzenia archiwistów i sytuację w archiwach państwowych, to obecnie, prawdopodobnie do końca 2016 r., wynagrodzenia w sferze budżetowej są zamrożone. Dotyczy to zarówno funduszy na wynagrodzenia osobowe, jak i bezosobowe. Bezosobówki uwalniamy średnio dwa razy w roku na podstawie rozporządzenia ministra finansów, ale jeżeli chodzi o wynagrodzenia osobowe, to w przypadku archiwów, które mają status jednostek budżetowych, nie ma możliwości zwiększenia funduszu wynagrodzeń czy wygosparowania jakichś dodatkowych pieniędzy na podwyżki. Ostatni raz zrobiono to po interwencji szanownych

pań i panów senatorów w roku ubiegłym, w trakcie prac nad poprzednią ustawą budżetową. Podkreślam, że tych niedofinansowanych, rzeczywiście marnie zarabiających archiwistów... Powiedział pan, że dostają oni wynagrodzenia na poziomie mniej więcej połowy tego, ile zarabia się w IPN. Potwierdzam, w istocie tak właśnie jest. Chodzi jednak o tysiąc czterysta albo nawet tysiąc pięćset osób. Zeszłoroczne podwyżki dla archiwistów, jakie udało się dzięki państwu uzyskać, wynosiły 250 zł brutto na głowę. Netto było to pewnie około 190 zł. To niewiele, ale kosztowało nas to blisko 5 milionów zł. Jeśli teraz znów miałyby dojść do podwyższenia wynagrodzeń archiwistów, to tylko w taki sposób, o jakim powiedziałem. Dzisiaj nie ma innej możliwości. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję.

A czy nie można by było zastosować takiego samego mechanizmu jak rok temu?

*(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Na sali są pracownicy Ministerstwa Finansów, więc nie będę wypowiadał się w tej sprawie.)*

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Maria Koc:**

Chciałabym zapytać o ten nowy program dotyczący udostępniania kultury, który w przyszłym roku ma zostać wdrożony przez ministerstwo. Jaki jest budżet tego programu i w jaki sposób środki te będą rozdysponowywane? W drodze konkursu czy też w jakiś inny sposób?

Chciałabym też zapytać o programy wieloletnie, o których już tutaj panowie wspominaliście. Szczególnie interesują mnie programy dotyczące budowy Muzeum II Wojny Światowej i kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. No, umowy zostały podpisane już w 2011 r. Zarezerwowano na ten cel duże środki, ale chciałabym się upewnić, czy są to środki krajowe. Widzę, że w przypadku Muzeum II Wojny Światowej duża część tych środków zostanie wydana w przyszłym roku. W związku z tym chciałabym zapytać, na jakim etapie jest ta budowa. Co tam się będzie działo w 2015 r.? No a moje drugie pytanie odnosi się do muzeum w Sulejówku. Już od dawna mówi się o jego budowie, ale wydaje się, że w tej sprawie nic się nie dzieje. Tak więc chciałabym dopytać, na jakim etapie jest realizacja tej właśnie inwestycji.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Włączyłem, a teraz wyłączam.

Proszę.

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Senator!

Jeśli chodzi o program „Kultura dostępna”, to nasz resort nad tym pracuje. Zaangażowane w to instytucje to przede wszystkim Narodowy Instytut Audiowizualny i Narodowe Centrum Kultury. Trudno byłoby nam teraz podawać jakieś konkrety, ale mówi się o kwocie 8–20 milionów zł. Na pewno będzie to kontynuacja tego, co już robimy.

Młodzieży do szesnastego roku życia oferujemy na przykład wstęp do muzeum za złotówkę. Refundujemy to naszym muzeom, tak żeby młody człowiek mógł do nich wejść za symboliczną złotówkę. Jest wiele muzeów, które przyłączyły się do tego programu, i to nie tylko państwowych, ale i współprowadzonych bądź samorządowych.

W listopadzie mamy też do zaoferowania wstęp wolny do rezydencji królewskich. Chodzi o Łazienki Królewskie, Pałac w Wilanowie, Wawel i Zamek Królewski w Warszawie. Nasze dalsze działania bez wątpienia będą zmierzały do ułatwienia dostępu do tego typu miejsc.

Oczywiście w grę wchodzi jeszcze kwestia teatrów. O kinach mówić nie możemy, albowiem są one w pełni komercyjne. No, jeśli chodzi o teatr, to w tej dziedzinie też nie mamy za dużo do powiedzenia. Wpływ mamy tylko na Teatr Wielki – Operę Narodową, Teatr Narodowy w Warszawie i Narodowy Stary Teatr imienia Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, tak więc będziemy musieli znaleźć środki na większe dotacje dla samorządów. Chodzi o to, żeby znacznie obniżyć bariery utrudniające wstęp do teatrów samorządowych.

Szanowna Pani Senator, te sprawy są jeszcze dyskutowane i niezaklepane, ale pojawił się też pomysł stworzenia tak zwanego paszportu młodego Polaka, czyli swego rodzaju legitymacji ze znaczkami i pieczętkami, która motywowałaby bardzo młodych ludzi do odwiedzania instytucji kultury. No, trzeba by też zapewnić ochronę danych osobowych. To są bardzo skomplikowane problemy, więc szybko ich nie rozwiążemy. Niemniej jednak chodzi o to, żeby młody człowiek czuł się dumny, że był w tak wielu obiektach kulturalnych, w tyłu muzeach i na tyłu premierach czy widowiskach w teatrze. Jeżeli pani senator pozwoli, to prześlemy pani szczegóły, kiedy opracujemy już do końca wszystkie sprawy związane z budżetem. Zresztą mnie jako finansjście trudno mówić o takich, że tak powiem, delikatnych kwestiach.

*(Senator Maria Koc: Pytałam jeszcze o programy wieloletnie.)*

Jeżeli chodzi o Muzeum II Wojny Światowej, to opóźnienie wynika z tego, że blisko miejsca, gdzie ma stanąć ten obiekt, znajdował się tak zwany kolektor, którego niestety nie naniesiono na mapy. Prace nad przeniesieniem tego kolektora trwały ponad pół roku. Potem firma Soletanche wykonywała tak zwany suchy wykop, który został zakończony dopiero na początku września. Rozstrzygnięto już jednak przetarg na generalnego wykonawcę, który od końca września jest już na placu budowy. Mamy nadzieję, że kwota zaplanowana na przyszły rok w istocie zostanie wykorzystana.



Ani w tym programie, ani w „Kulturze+”, ani w „Budowie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku” nie wykorzystujemy żadnych środków zewnętrznych. To wszystko jest realizowane ze środków z budżetu krajowego. Wszystkie te programy zostały ustanowione uchwałami Rady Ministrów.

Jeżeli chodzi o muzeum w Sulejówku, to trwają konsultacje nad projektem budowlanym. Jest on trochę kontrowersyjny, bo w Sulejówku jest niska zabudowa, więc będziemy musieli zejść trzy poziomy pod ziemię. Będzie to bardzo droga budowa, chociaż kwota, jaką na nią wygospodarowaliśmy, też nie jest mała. Na cały obiekt plus prace konserwatorskie przeznaczaliśmy chyba 168 milionów zł, podczas gdy planowana powierzchnia tego nowego muzeum to tylko 5 tysięcy m<sup>2</sup>. Tak więc wspomniane rozwiązanie polegające na tym, że zejdziemy trzy piętra pod ziemię, spowoduje, że będzie to jeden z najdroższych obiektów muzealnych.

(*Senator Maria Koc*: A kiedy przystąpić państwo do realizacji tego projektu?)

(*Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski*: Proszę mówić do mikrofonu.)

Na przyszły rok zaplanowana jest kwota bodajże 45 milionów zł. No, mogę się mylić, bo podaję te dane z pamięci. Niemniej jednak myślę, że już w przyszłym roku rozpoczniemy prace budowlane. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy we wspomnianym przez pana programie wspierającym muzea martyrologiczne znajdzie się miejsce dla Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach? No, sytuacja tego muzeum jest katastrofalna.

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Znajdzie się, jak najbardziej. Jest to przecież muzeum samorządowe.

(*Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski*: No tak.)

Państwowe muzea w ogóle nie mogą starać się o dotację w ramach tego programu. Muzea w Oświęcimiu, Sztutowie czy na Majdanku i tak są finansowane z naszego budżetu, tak więc program ten skierowany jest tylko do muzeów samorządowych.

(*Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski*: A czy te muzea wiedzą, że będą mogły z tego skorzystać?)

Panie Senatorze, na początku października opublikowaliśmy trzy ogłoszenia dotyczące oficjalnego naboru wniosków, tak więc mam nadzieję, że wiedzą.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Mam jeszcze jedno pytanie, dotyczące Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. O ile dobrze pamiętam, w ubiegłym roku budżet tej instytucji wynosił 2 miliony zł. Dlaczego teraz jest to aż 5,5 miliona zł?

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Podstawowy budżet to 4 miliony zł. Powiększyliśmy go o środki na sfinansowanie polsko-rosyjskiej wymiany młodzieży, ale podstawowy budżet wynosi 4 miliony zł.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

A czy bieżące stosunki polsko-rosyjskie wpływają na funkcjonowanie tego centrum?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:**

Zapewne w jakimś stopniu wpływają, ale jeżeli chodzi o wymianę młodzieży, edukację czy kulturę, to staramy się działać niezależnie od sytuacji politycznej. Niemniej jednak niewątpliwie wpływa ona na ogólne emocje po obu stronach.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi.

Przechodzimy do części „Kancelaria Prezydenta RP”.

O zabranie głosu prosimy panią Barbarę Raczyńską z Biura Kultury i Dziedzictwa.

### **Ekspert w Biurze Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Barbara Raczyńska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedstawię pokrótce projekt budżetu Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Dane te znajdują się w części 01 „Kancelaria Prezydenta RP” w rozdziale 92123. W projekcie budżetu państwa zaplanowano na ten cel 30 milionów zł. Fundusz działa na podstawie ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa z 1985 r., a jego głównym źródłem przychodów są dotacje państwowe przyznawane za pośrednictwem



Kancelarii Prezydenta RP. W ostatnich latach coroczne dotacje pozwoliły wyremontować około stu obiektów znajdujących się w obrębie Krakowa.

Zanim przedstawię plany na 2015 r., chciałabym jednak podkreślić fakt, że od 2011 r. Kancelaria Prezydenta RP usilnie starała się zmienić zasady wydatkowania tych środków, tak żeby reguły te stały się bardziej przejrzyste dla wnioskujących. Mam na myśli punktację dotyczącą składanych projektów. Poskutkowało to tym, że w listopadzie SKOZK uchwalił nowy program określający kierunki wydatkowania środków z funduszu. Mam nadzieję, że ten dokument znajduje się już na stronie internetowej komitetu. Program ten spełnia wszystkie nasze oczekiwania dotyczące konieczności wypracowania nowego regulaminu i trybu przyznawania dotacji. Wskazuje się w nim również na obowiązek wniesienia przez wszystkich beneficjentów pięćdziesięcioprocentowego wkładu własnego. W naszej ocenie poprawia to efektywność wydatkowania środków publicznych, a przecież jest to główne kryterium, na jakie zwracamy uwagę. W sprawozdaniu za III kwartał obecnego roku wskaźnik wkładu własnego beneficjentów kształtuje się na poziomie około 49,8%, więc można powiedzieć, że cel został osiągnięty.

Bardzo krótko przedstawię teraz główne zamierzenia na 2015 r. Otóż strategia, która została przyjęta przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, jest taka, że w wydatkowaniu naszych środków koncentrujemy się na obiektach z listy UNESCO, czyli historycznych założeniach wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, jak również na obiektach wpisanych na krajową listę pomników historii. Tak więc priorytetowe znaczenie będą miały Wawel, stare miasto w obrębie Plant oraz historyczne miasto Kazimierz, będące świadectwem równoległego rozwoju kultury chrześcijańskiej i żydowskiej. Szczególne znaczenie zyska także odnowa zabytków istotnych dla międzynarodowego wizerunku Polski w kontekście zaplanowanych na rok 2016 Światowych Dni Młodzieży w Krakowie z udziałem papieża Franciszka.

Oczywiście w 2015 r. nadal stosowana będzie zasada co najmniej pięćdziesięcioprocentowego wkładu własnego.

Określono też cztery priorytety, w ramach których beneficjenci mogą składać wnioski o dofinansowanie. Priorytety te określone są procentowo, tak więc znając budżet funduszu na przyszły rok, możemy obliczyć górną granicę wydatkowanych środków. W pierwszym priorytecie, w którym zaplanowano najwięcej wydatków – chodzi o obiekty użyteczności publicznej – przewiduje się pulę środków w wysokości 39% całego funduszu. W ramach tego priorytetu będziemy współfinansować Wawel, a także remonty galerii sztuki czy muzeów. Chodzi na przykład o Muzeum Historyczne Miasta Krakowa w pałacu Pod Krzysztofory. Jest to projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Dotyczy to również Muzeum Archeologicznego, Pałacu Sztuki i Żydowskiego Muzeum „Galicja”. Planujemy również dofinansowanie Muzeum Książąt Czartoryskich – oczywiście z udziałem Fundacji Książąt Czartoryskich – oraz najstarszych obiektów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak również remont generalny modernistycznego Domu imienia Józefa Piłsudskiego, będącego swego rodzaju pomnikiem upamiętniającym wy marsz Pierwszej Kompanii Kadrowej.

W ramach drugiego priorytetu, dotyczącego obiektów sakralnych, przewidujemy pulę środków w wysokości 37,5% ogólnej kwoty zaplanowanej na 2015 r. Dzięki tym środkom wesprzemy na przykład drugi etap prac w archikatedrze na Wawelu. Chodzi między innymi o konserwację pomnika nagrobnego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Nasze finansowanie obejmie też kontynuację konserwacji kamiennych elewacji bazyliki Mariackiej. W obrębie ścisłego centrum miasta – na obszarze wpisanym na listę UNESCO – prowadzone będą ponadto prace konserwatorskie w klasztorze Dominikanów, kościele Świętego Wojciecha, Świętego Andrzeja, Świętego Marka, Świętych Piotra i Pawła oraz Świętego Jana, a także w kościele Ojców Reformatorów, Ojców Pijarów, Sióstr Bernardynek, Ojców Franciszkanów, Ojców Misjonarzy, Ojców Bernardynów na Stradomiu oraz w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. W pozostałej części centrum Krakowa planuje się prace konserwatorskie w zespołach klasztornych należących do karmelitanek bosych, wizytek i karmelitów, a także w kościele Świętego Mikołaja i kościele Świętego Benedykta na Wzgórzu Lasoty, gdzie w tym roku odkryto relikty budowli z okresu Piastów. Jeżeli chodzi o grupę zabytków sakralnych spoza ścisłego centrum dzisiejszego Krakowa, to będziemy wspierać prace w średniowiecznym opactwie Benedyktynów w Tyńcu i opactwie Cystersów w Mogile oraz prace konserwatorskie we wczesnobarokowym eremie Kamedułów na Bielanach.

Na koniec zostały nam jeszcze dwa priorytety, na które przeznaczone są pozostałe środki. Tak więc kolejne 19,5% to środki na obiekty mieszkalne i usługowe. Dotyczy to zarówno obiektów, które są własnością prywatną, jak i komunalną. Chodzi o kamienice w centrum miasta, głównie te, których zabudowa przylega do ulic prowadzących na Wawel oraz do, również będącego pomnikiem historii, zespołu urbanistycznego starego Podgórze.

Ostatni priorytet, na który przeznacza się zaledwie 4% środków, dotyczy kaplic, grobowców, nagrobków, pomników cmentarnych i zespołów zieleni komponowanej. No, nie będę wchodzić w szczegóły. Jeśli są państwo tym zainteresowani, to mogę odpowiedzieć na ewentualne pytania. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Nie ma.

W takim razie ja chciałabym zapytać o jedną kwestię, a mianowicie o to, kto kwalifikuje te obiekty do danego programu. Zajmuje się tym jakiś zespół ludzi? Prowadzone są jakieś konkursy?

### **Ekspert w Biurze Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Barbara Raczyńska:**

Fundusz, o którym mówiłam, jest dość specyficzny. Nie jest to fundusz celowy, tylko – przynajmniej ja go tak nazywam – społeczny. Pieniądze publiczne rozdyspono-

wywane są przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, który składa się z najważniejszych krakowian związanych z konserwacją zabytków, sztuką i kulturą. Do tego grona dopraszani są również specjaliści z zewnątrz, ale zasadniczo jest to grono specjalistów cieszących się szacunkiem w Krakowie. Osoby te decydują o trybie przyznawania środków z funduszu. W tym roku określono cztery priorytety, które próbowałam państwu przedstawić. Beneficjenci składający wnioski wybierają, do którego priorytetu chcieliby zostać przypisani. Jak już mówiłam, obowiązuje określona punktacja, która odzwierciedla, co w ocenie komitetu jest ważne, a co nie. Na przykład cztery punkty przyznawane są za to, że obiekt znajduje się na liście pomników historii, a ileś tam punktów za jakąś inną właściwość. Specjaliści, którzy są członkami Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, opiniują projekty w ramach tych czterech priorytetów i przyznają im punkty. Na tej podstawie podejmowane są decyzje. Jeśli potrzebni są dodatkowi fachowcy, to doprasza się ich z zewnątrz. Wszystkie te osoby pracują społecznie i nie dostają żadnego wynagrodzenia. Można powiedzieć, że działają na rzecz Krakowa.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

I jeszcze jedno. W ilu procentach tenże fundusz, jakim każdego roku dysponuje prezydent, zaspokaja potrzeby zgłaszane przez komitet? Wiadomo przecież, że na renowację krakowskich zabytków można by wydać dowolną sumę.

### **Ekspert w Biurze Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Barbara Raczyńska:**

No, Kraków można by remontować na okrągło, dlatego że obiekty, które wyremontujemy w tym roku, za dziesięć czy piętnaście lat z całą pewnością będą wymagały kolejnej renowacji albo przynajmniej zabezpieczenia dachu bądź wymiany okien. Wymaga to ciągłych działań.

W lipcu tego roku potencjalni beneficjenci wysłali do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa swoje wnioski o przyznanie dotacji na 2015 r. W tej chwili wnioski te opiewają na kwotę około 102 milionów zł, tak więc zgodnie z przewidywaniami nie mamy wystarczającej ilości środków, żeby zaspokoić te wszystkie potrzeby. 30 milionów zł z całą pewnością nie wystarczy, żeby spełnić te oczekiwania. No, w związku z wizytą papieża Franciszka jest jeszcze dodatkowy nabór. Chodzi o to, żeby skoncentrować się na tych częściach miasta, które będą naszą wizytówką z punktu widzenia zaproszonych turystów. Tak że ta kwota jeszcze trochę wzrośnie.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Chciałabym jeszcze o coś zapytać, bo chyba mi to umknęło. Czy jakaś część środków, którymi dysponuje Kancelaria Prezydenta RP, jest przeznaczona na działalność polonijną w dziedzinie kultury? Mam na myśli na przykład współfinansowanie jakichś przedsięwzięć na rzecz Polaków za granicą.

### **Ekspert w Biurze Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Barbara Raczyńska:**

Panie Przewodniczący, czy mogę odpowiedzieć?

*(Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski: Proszę bardzo.)*

W naszej puli nie ma na to pieniędzy. Środki budżetowe, o których mówiłam, są rezerwowane na podstawie specjalnej ustawy. Ustawa ta, uchwalona w 1985 r., do tej pory jest dla nas wiążąca. Rola Kancelarii Prezydenta RP polega na tym, że planując finanse na kolejny rok budżetowy, wskazujemy po prostu określoną kwotę. Żeby była jasność, dodam, że stanowi ona 1/4 budżetu Kancelarii Prezydenta RP. W naszym budżecie nie ma środków, które moglibyśmy przeznaczyć na wspieranie kultury czy na działalność organizacji polonijnych. No, najpierw z całą pewnością musielibyśmy zorganizować jakiś program operacyjny, tak żeby środki te były wydatkowane w sposób przejrzysty i transparentny. W przypadku Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa już o to zadbaliśmy, chociaż de facto nie mamy tutaj do czynienia ze środkami z funduszu celowego.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

A więc funkcję, o jaką pytałam, musi wypełniać Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które zresztą dostaje na takie cele środki z budżetu państwa.

### **Zastępca Przewodniczącego Aleksander Świeykowski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Wobec tego dziękujemy pani za to sprawozdanie.

*(Ekspert w Biurze Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Barbara Raczyńska: Dziękuję bardzo.)*

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję wszystkim za uczestnictwo.



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii